



Sygn. akt III KK 459/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski (sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie P. K.

oskarżonego z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 234 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 maja 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w R.

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 1 września 2016 r., sygn. akt XI Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 7 marca 2016 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części uniewinniającej i
przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w L. do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z 7 marca 2016 r., skazał P. K. na dwie kary
jednostkowe po 5 miesięcy ograniczenia wolności za fałszywe oskarżenie M. F.

podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 26 listopada 2014 r. (art. 234 k.k.) i za złożenie fałszywych zeznań, stanowiących równocześnie fałszywe oskarżenie M. F., podczas przesłuchania w charakterze świadka w dniu 12 sierpnia 2015 r. (art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 234 k.k.); karę łączną ukształtował na zasadzie kumulacji. Sąd Okręgowy w L., po rozpoznaniu w dniu 1 września 2016 r. osobistej apelacji oskarżonego, zmienił pierwszoinstancyjny wyrok w ten sposób, że: uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu z 12 sierpnia 2015 r., a w pozostałym zakresie, a więc co do czynu z 26 listopada 2014 r., warunkowo umorzył postępowanie karne na okres 2 lat próby, orzekając wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 2000 zł.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego w części uniewinniającej złożył na niekorzyść oskarżonego Prokurator Rejonowy w R., zarzucając rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 3 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 1483), polegające na błędnej jego wykładni i uznaniu przesłuchania P. K. w dniu 12 sierpnia 2015 r. w charakterze świadka przez oficera Żandarmerii Wojskowej za dokonane bez umocowania prawnego, co doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie wyroku odwoławczego w części uniewinniającej i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Stanowisko skarżącego zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna.

Na wstępie trzeba odnotować, że powodem wystąpienia poddanego ocenie w ramach postępowania kasacyjnego problemu prawnego było powierzenie w dniu 3 sierpnia 2015 r. przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. prowadzenia śledztwa w sprawie dotyczącej udzielenia przez M. F. 1 g amfetaminy za 30 zł żołnierzowi czynnej służby wojskowej, P. K., Oddziałowi Żandarmerii Wojskowej Placówce w D. W gruncie rzeczy jedyną czynnością procesową, jaką wykonała Żandarmeria Wojskowa, było przesłuchanie przez jej funkcjonariusza (gwoli

ściłości: nie przez oficera, jak to podał skarżący, ale przez podoficera) w dniu 12 sierpnia 2015 r. w charakterze świadka szer. P. K.. Już w dniu 17 sierpnia 2015 r. prokurator nadzorujący śledztwo zmienił swoje poprzednie zarządzenie i powierzył prowadzenie śledztwa Komisariatowi Policji w D., wskazując, że Żandarmeria Wojskowa „nie jest organem właściwym do prowadzenia przedmiotowego postępowania”. W dniu 9 października 2015 r. właściwy prokurator umorzył śledztwo przeciwko M. F.

Teza Sądu odwoławczego, że żołnierz Żandarmerii Wojskowej przyjmujący w dniu 12 sierpnia 2015 r. zeznania od P. K. działał „poza granicami swoich uprawnień” (owo przekonanie Sądu *ad quem* legło u podstaw uniewinniającego rozstrzygnięcia), spotkała się z trafną krytyką autora kasacji. Pomijając zagadnienie celowości powierzenia przez prokuratora powszechnego prowadzenia śledztwa placówce Żandarmerii Wojskowej (zresztą na krótki okres), Sąd Najwyższy był zdania, że czynność polegająca na przesłuchaniu przez podoficera ŻW w roli świadka P. K. była prawnie dopuszczalna. Nie tylko znajdowała oparcie w dyspozycji art. 311 § 2 k.p.k. i art. 312 pkt 1 k.p.k. (w tym ostatnim przepisie mówi się, że uprawnienia Policji przysługują także Żandarmerii Wojskowej, w zakresie jej właściwości), ale przede wszystkim – na co celnie zwrócił uwagę skarżący prokurator – w unormowaniu zawartym w art. 3 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz. U. 2016, 1483), według którego Żandarmeria Wojskowa jest właściwa wobec osób niebędących żołnierzami, jeżeli współdziałają m.in. z żołnierzami pełniącymi czynną służbę wojskową w popełnieniu czynu zabronionego przez ustawę pod groźbą kary.

W konsekwencji: skoro przedmiotem sprawy było udzielenie przez osobę cywilną żołnierzowi w czynnej służbie niewielkiej ilości amfetaminy za odpłatnością, to przesłuchanie w charakterze świadka szer. P. K., który miał rzekomo nabyć od M. F. niewielką ilość środka odurzającego, leżało w kompetencji Żandarmerii Wojskowej. Wykonanie tej czynności Żandarmerii Wojskowej powierzył nadzorujący śledztwo prokurator właściwej jednostki prokuratury powszechnej, mimo że jeszcze wówczas, to jest przed złożeniem zeznań przez żołnierza, nie przedstawiono M. F.

zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii; do przestawienia tego zarzutu doszło w dniu 19 sierpnia 2015 r.

Gdyby jednak nawet teoretycznie założyć, że art. 233 § 2 k.k. stał na przeszkodzie przypisaniu P. K. występku złożenia fałszywych zeznań, to przecież Sąd odwoławczy nie mógł przejść do porządku nad tym, że zarzucany oskarżonemu czyn kwalifikowany był również z art. 234 k.k., który nie wymaga, aby fałszywe oskarżenie zostało złożone bezpośrednio przed organem właściwym do ścigania lub orzekania w konkretnej sprawie; wystarczające jest – *le non distinguente* – aby zawiadomienie skierowane było do organu ogólnie właściwego do ścigania przestępstw lub do orzekania w sprawach o przestępstwa. Warto w tym miejscu zauważyć, że wyeliminowanie z kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu jednego z przepisów wchodzących w jego skład oznacza konieczność usunięcia z opisu czynu tych wszystkich zachowań, które charakteryzowały określone tym usuniętym przepisem przestępstwo (zob. wyrok SN z 4 marca 2015 r., III KK 371/14); skutkiem takiego zabiegu – co oczywiste – nie może być jednak uniewinnienie, ale przypisanie sprawcy czynu odzwierciedlającego znamiona pozostawionego w kwalifikacji prawnej przepisu ustawy karnej.

W tym stanie rzeczy Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko wydać orzeczenie kasatoryjne zaproponowane przez skarżącego prokuratora (art. 537 § 2 k.p.k.). W ponownym postępowaniu apelacyjnym powinnością Sądu Okręgowego w L. będzie zastosowanie się do wyrażonych przez instancję kasacyjną wskazań i zapatrywań prawnych (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

r.g.